

Naukowcy uważają, że jeden z gatunków zięb Darwina, najbardziej znanego [przykładu](#) na potwierdzenie ewolucji poprzez selekcję naturalną, **doszedł do końca swej ewolucyjnej drogi**. Gatunkowi grozi z tego powodu wyginięcie.

Mowa tutaj o kłowaczu namorzynowym, gatunku składającym się z zaledwie około 100 osobników. Wszystkie ptaki żyją na wyspie Izabela na archipelagu Galapagos. Ich populacja składa się z 2 grup, liczących 80 i 20 osobników. Są one oddzielone 60-kilometrowym obszarem zastygłej lawy. Uczeni przypuszczają, że grupy żyją w izolacji od ponad 100 lat.

Naukowcy postanowili zbadać jak oddzielenie wpłynęło na możliwość krzyżowania się obu grup. W tym celu nagrali odgłosy 20 samców z większej grupy i 2 z mniejszej. Odkryli znaczące różnice w śpiewie. Gdy nagrania odtwarzano ptakom okazało się, że znacznie mocniej reagują one na dźwięki wydawane przez osobniki z ich populacji. Samce słabo reagowały na odgłosy obcych samców, a samice w ogóle na nie nie reagowały. Wyniki te sugerują, chociaż próbka badanych samic była niezwykle mała i wyniosła 5 osobników, że ptaki rozpoznają swoich i nie reagują na obcych. Jako że śpiew odgrywa olbrzymią rolę w zwyczajach godowych kłowacza namorzynowego, można uznać, że doszło do separacji i mamy obecnie do czynienia z dwoma gatunkami. Przypuszczenie to jest tym bardziej uzasadnione, że zauważono różnice genetyczne i morfologiczne pomiędzy wspomnianymi populacjami.

Biorąc pod uwagę fakt, że obie populacje są bardzo małe i nie dochodzi pomiędzy nimi do krzyżowania się, możemy przypuszczać, że wkrótce kłowacz namorzynowy zniknie z powierzchni naszej planety.

Autor: **Mariusz Błoński**

[www.KopalniaWiedzy.pl](http://www.KopalniaWiedzy.pl)